



Jak się czujesz?

Musiałem napisać do Ciebie ten list, aby Ci powiedzieć, jak bardzo troszczę się o Ciebie.

Widziałem Cię wczoraj, jak rozmawiałeś ze swoimi przyjaciółmi. Czekalem na Ciebie cały dzień mając nadzieję, że porozmawiasz ze mną.

Dalem Ci zachód słońca, aby zakończył Twój dzień i chłodny powiew wiatru, abyś mógł odpocząć, i czekałem...

Nie przyszedłeś.

To mnie zraniło, ale nadal Cię kocham, ponieważ jestem Twoim przyjacielem. Widziałem Cię śpiącego zeszłej nocy i chcąc dotknąć Twoich oczu, rozlałem światło księżycy na Twoją twarz czekając, że po przebudzeniu porozmawiasz ze mną. Przygotowałem dla Ciebie tak wiele prezentów.

Ty jednak obudzisz się, nie przemówiłeś do mnie ani słowem i ufny jedynie w swoje siły rozpocząłeś swój dzień.

*A ja w błękitnie nieba, w zieleni traw, w koronach kwiatów, strumieniach górskich, kroplach deszczu, stałem ku Tobie wyznanie: **KOCHAM CIĘ***

Ubrałem Cię w ciepłe promienie słońca i nasyciłem powietrzem z zapachami natury. Moja miłość do Ciebie jest głębsza niż ocean i większa od najgłębszej potrzeby Twego serca.

Proszę Cię porozmawiaj ze mną.

Proszę Cię nie zapominaj o mnie, chciałbym podzielić się z Tobą tyloma sprawami... Nie będę więcej Ci przeszkadzał. To jest Twoja decyzja.

*Wybrałem Cię i ciągle czekam, ponieważ jestem Twoim **PRZYJACIELEM**.*

KOCHAM CIĘ

Jezus